

Sygn. akt I ACa 879/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. M. (1)

przeciwko (...) Bankowi (...) spółce akcyjnej
w W.

o stwierdzenie nieważności umowy ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 lipca 2017 roku, sygn. akt I C 128/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Danuta Jezierska Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 879/17

UZASADNIENIE

Powódka D. M. (1) wniosła o stwierdzenie nieważności oświadczenia woli złożonego w dniu 23 lipca 2008 r., skutkującego zawarciem z (...) Bankiem (...) S.A. umowy kredytu mieszkaniowego o nr (...) z przeznaczeniem na finansowanie inwestycji budowlanej oraz zwróciła się z żądaniem ewentualnym zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 42.227,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także

z żądaniem zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości, powiększonych o kwotę 34 zł uiszczoną tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4 krotności stawki minimalnej oraz zwrotu kwot uiszczonych tytułem opłaty od pełnomocnictw.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności oświadczenia woli powódki D. M. (1) złożonego 23 lipca 2008 r. skutkującego zawarciem z pozwaną (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. (dawniej (...) Bank (...) S.A.) umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej) (pkt I), oddalił powództwo o zapłatę (pkt II) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany jest bankiem, prowadzącym działalność bankową pod nazwą (...) Bank (...) z siedzibą w W. i jest ogólnym następcą prawnym (...) Bank (...) S.A.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 19 czerwca 2008 r. D. M. (1) i P. M. zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 203.000 zł z rozłożeniem spłaty należności na okres 300 miesięcy. Wypełniając wniosek podpisali oświadczenie, iż zostali poinformowani przez Bank o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Kredytobiorcy złożyli wniosek kredytowy do Banku przy udziale Centrum Kredytów Hipotecznych D. M. (2), z którego usług skorzystali w celu porównania oferty kredytowej poszczególnych banków i wyboru najkorzystniejszej z nich.

W dalszej kolejności ustalono, że zgodnie z Instrukcją udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...)z 18 maja 2007 r., stanowiącym załącznik do Zarządzenia Nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 18 maja 2007 r., doradca lub pośrednik Banku powinien przed udzieleniem kredytu, w trakcie pierwszej rozmowy w Klientem zaoferować Klientowi zaciągnięcie kredytu w walucie polskiej, w przypadku zaś wnioskowania o kredyt denominowany w walucie obcej poinformować Klienta o ryzyku związanym z zaciąganiem kredytu denominowanego, a także zaprezentować symulację wzrostu kosztów obsługi kredytu w zależności od wzrostu kursu waluty. Pracownik powinien nadto uprawnnić się, czy Klient jest świadomy ryzyka związanego ze stosowaniem zmiennej stopy procentowej oraz ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty i w razie potrzeby wyjaśnić Klientowi niejasne kwestii.

W dniu 23 lipca 2008 r. doszło do zawarcia pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., a P. M. i D. M. (1) umowy kredytu mieszkaniowego (...) o nr (...) z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego na nieruchomości położonej w miejscowości D. w powiecie (...). Umowę zawarto na okres 25 lat, tj. od dnia 23 lipca 2008 r. do dnia 10 lipca 2033 r., składała się ona z dwóch części – szczegółowej i ogólnej. Przedmiotem umowy było udzielenie kredytu denominowanego walutą franka szwajcarskiego, w kwocie stanowiącej równowartość 107.324,71 CHF. Oprocentowanie kredytu, zgodnie z ustaleniami stron, wyniosło 4,55167%, marżę Banku ustalono na 1,75%, rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 4,36%. Całkowity koszt obsługi kredytu oszacowany został na kwotę 123.911,02 zł, na którą składały się: całkowity szacunkowy koszt udzielonego kredytu – 111.440,14 zł, w tym prowizja za udzielenie kredytu w wysokości stanowiącej równowartość 1.543,49 CHF, przeliczona na dzień zawarcia umowy, tj. 3.163,23 zł; szacunkowa kwota odsetek pobieranych przez Bank przez cały okres kredytowania – 108.276,91 zł; a także koszt wynikający z podwyższenia marży Banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym – 4.128,13 zł oraz pozostałe koszty w łącznej wysokości 11.641,88 zł. Nadto, łączne wydatki związane ze wszystkimi kosztami, opłatami i prowizjami związanymi z zawarciem umowy kredytowej określono na kwotę 3.163,23 zł. W treści umowy wskazano, że spłata kredytu winna następować w równych, comiesięcznych 288 ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminie do dnia 10 lipca 2033 r., zgodnie z przedstawionym przez Bank harmonogramem. Jednocześnie z podpisaniem umowy kredytowej D. M. (1) i P. M. złożyli oświadczenie, iż zapoznali się z treścią jej wzoru, jak również treścią „ogólnych warunków udzielania

przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)", a także „tabelą opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych”. Powódka wraz z mężem złożyli również oświadczenie o poddaniu się egzekucji świadczeń pieniężnych wynikających z umowy (...) do kwoty stanowiącej równowartość 268.311,78 CHF, nie wyższej niż 543.009,37 zł. W oświadczeniu wskazano, iż do przeliczenia kwoty CHF na złote stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli Kursów z dnia wystawienia tytułu egzekucyjnego. Ostateczny termin wystąpienia przez Bank o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności określono na dzień 10 lipca 2036 r.

Ustalono również, że integralną część umowy kredytowej stanowiła „Część ogólna umowy”, będącą częścią nr 2b Regulaminu udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...). Zgodnie z jej § 1 ust. 1 kredyt mieszkaniowy (...) udzielany jest w polskich złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych jest określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2). W § 1 ust. 3 wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 2 – 4 oraz § 20 ust. 6. Zgodnie z § 2 oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku (§ 2 ust. 1). Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M (ust. 2). Ustalona w umowie o kredyt obowiązuje do przedostatniego dnia łącznie 3- miesięcznego okresu obrachunkowego. Pierwszy okres obrachunkowy liczony jest od dnia uruchomienia kredytu (ust. 3). Z kolei marża banku dla kredytów mieszkaniowych określona została w Zarządzeniu Prezesa Zarządu Banku kredytującego w sprawie zasad i wysokości oprocentowania kredytów i pożyczek hipotecznych udzielanych przez Bank oraz uzależniona została od stopnia ryzyka banku, wysokości wkładu własnego kredytobiorcy, rodzaju zabezpieczenia kredytu na okres przejściowy, wpłaty przez kredytobiorcę brakującego wkładu własnego po uruchomieniu kredytu, objęcia kredytu ubezpieczeniem od ryzyk związanych z niskim wkładem, a także skali współpracy kredytobiorcy z bankiem oraz zakresu świadczonych usług (§ 3). Stosownie do § 6 całkowity koszt kredytu obejmować miał wszystkie koszty wraz z odsetkami, innymi opłatami i prowizjami oraz kosztami ubezpieczenia kredytu. Zgodnie z § 7, bank uprawniony był do pobrania prowizji za zmianę waluty kredytu – liczoną procentowo od kwoty pozostającej do spłaty, prowizja płatna miałyby być najpóźniej w dniu podpisania aneksu do umowy, a także do pobrania prowizji za wydłużenie okres kredytowania (prolongata) – liczoną procentowo od kwoty kredytu pozostającego do spłaty (prowizja płatna miałyby być najpóźniej w dniu podpisania aneksu do umowy). Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcom harmonogramie spłat. W przedmiotowej umowie, z uwagi na udzielenie przez bank kredytu denominowanego w walucie obcej, harmonogram spłat wyrażony został we frankach szwajcarskich. Spłata następować miała w złotych polskich, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 umowy). Zgodnie z § 19 ust. 2 pkt 3, w przypadku odstąpienia od umowy Bank zobowiązał się zwrócić poniesione przez Kredytobiorcę na rzecz Banku koszty udzielonego kredytu mieszkaniowego obejmującego pobraną przez Bank opłatę za inspekcję, za badanie księgi wieczystej oraz za weryfikację wartości nieruchomości, z wyjątkiem kosztów związanych z ustanowieniem prawnego zabezpieczenia.

W dniu 25 lipca 2008 r. Bank wypłacił kredytobiorcom kwotę 105.361,50 CHF, która to kwota zgodnie z umową kredytu wypłacona została w złotych polskich. W dniu uruchomienia kredytu kurs kupna franka szwajcarskiego wynosił 1,9408 zł, co po przeliczeniu kwoty udzielonego kredytu 107.324,71 CHF stanowiło kwotę 208.295,7970 zł. Ze środków wypłaconych powódce w złotych Bank pobrał również należną mu prowizję w wysokości 3101,64 zł. Rachunek kredytobiorców uznany został kwotą 199.898,36 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że spłaty rat kredytowych odbywały się w ten sposób, że Bank dysponując pełnomocnictwem do rachunku utworzonego do obsługi kredytu pobierał co miesiąc kwotę wpłacaną uprzednio przed powódkę. D. M. (1)

nie wiedziała, ile dokładnie środków w danym miesiącu bank pobierze z jej rachunku, ani w oparciu o jakie konkretnie kryteria dokona przeliczenia raty kredytu z polskich złotych na walutę franka szwajcarskiego.

W dniu 29 lipca 2009 r. kredytobiorcy zwrócili się do Banku z wnioskiem o zmianę umowy kredytu w zakresie przedłużenia terminu do realizacji prac budowlanych. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku przez Bank w dniu 6 sierpnia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy, którym przedłużyły ten termin oraz ustaliły, iż roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania aneksu wynosi 20%.

Aneksem nr (...) do umowy o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 21 listopada 2014 r. ustalono m.in., że w związku ze zgonem współkredytobiorcy P. M. całość długu wynikającego z umowy kredytowej o nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. przejmuje D. M. (1) i zobowiązuje się spłacić zadłużenie wraz z odsetkami i kosztami na warunkach ustalonych w umowie. Nadto w drodze aneksu do umowy ustalono, iż roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania aneksu wynosi 12% oraz ustalono, iż z rachunku przeznaczanego do obsługi kredytu bank będzie pobierał środki na spłatę zaciągniętego kredytu. Dodatkowo powódka zobowiązała się przedłożyć nowe zaświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz zwrócić się z wnioskiem o zmianę wpisu w księdze wieczystej nieruchomości na której ustanowiona była hipoteka na rzecz Banku.

Ustalono, że w trakcie trwania umowy kredytowej wysokość poszczególnych rat kredytu zmieniała się, na co wpływ miał zmieniający się kurs CHF względem złotego oraz zmienne oprocentowanie. W stanie na dzień 25 października 2008 r. oprocentowanie kredytu wyniosło 4,67% w skali roku, zaś w stanie na dzień 26 stycznia 2015 r. – 0,75% w skali roku. Powódka terminowo reguluje należności wynikające z zaciągniętej umowy kredytu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 22 lipca 2015 r. powódka D. M. (1) wezwała (...) S.A. w W. do: usunięcia niedozwolonych klauzul umownych znajdujących się w umowie nr (...) o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...), znajdujących się w § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 w części „B” – części ogólnej umowy, które regulują sposób przewalutowania poszczególnych rat kredytu, a także kwoty kredytu pozostałej do spłaty; ustalenia, iż udzielony kredyt - z uwag na abuzywność postanowień zawartej umowy, a także niewskazania w sposób jednoznaczny sposobu, w jaki jest kurs franka szwajcarskiego winien być ustalany na potrzeby dokonywania rozliczeń - jest kredytem złotówkowym; zsumowania wszystkich wpłat dokonanych przez stronę powodową od daty zawarcia umowy tytułem spłaty rat kredytu (zarówno w części kapitałowej, jak i odsetkowej), w walucie polskiej i podanie tej łącznej kwoty, a nadto ustalenie i podanie pozostałej w związku z tym do spłaty kwoty kredytu, wyrażonej w polskich złotych, przy uwzględnieniu, iż kwota kredytu nie podlega przewalutowaniu w odniesieniu do franka szwajcarskiego. Jednocześnie powódka zwróciła się żądaniem ewentualnym o przyjęcie, iż z uwagi na abuzywność niektórych postanowień umowy, przeliczanie poszczególnych rat winno nastąpić przy przyjęciu stałego kursu franka szwajcarskiego według stanu na dzień uruchomienia kredytu (wskazano iż według kursu wynoszącego 2,01 zł w stosunku do 1 CHF, kwota wyliczonego w ten sposób kredytu wynosiła 199.898,36 zł) oraz zsumowanie wszystkich poszczególnych wpłat dokonanych w walucie polskiej przez powódkę zarówno w części kapitałowej, jak i odsetkowej, a także ustalenie kwot należnych Bankowi tytułem pozostałej do uregulowania spłaty. D. M. (1) wskazała, iż w jej ocenie stosowanie przez Bank umownych klauzul niedozwolonych i pobieranie skutków tego od kredytobiorcy zawyżonych kwot z tytułu spłaty kredytu powoduje bezpodstawne wzbogacenie po stronie banku oraz rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą z powodu niewłaściwego wykonywania umowy.

W odpowiedzi (...) S.A. w piśmie z dnia 2 września 2015 r. wskazał, iż nie zgadza się z twierdzeniem, aby przywołane w piśmie z dnia 22 lipca 2015 r. zapisy umowy miały charakter klauzul niedozwolonych.

W dalszej kolejności ustalono, że w piśmie z dnia 16 września 2015 r. powódka D. M. (1) oświadczyła, iż uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu umowy o kredyt mieszkaniowy w dniu 23 lipca 2007 r. wskazując, iż ww. umowę zawarła pozostając w błędnym przekonaniu, że wszystkie jej postanowienia są zgodne z przepisami prawa. Wskazała, iż gdyby w trakcie jej podpisywania wiedziała, że Bank w swoich działaniach opiera się na niedozwolonych postanowieniach umownych - skutkiem czego w znacznie zawyżony sposób wyliczona została kwota jej zobowiązania względem Banku - nie zawarłaby rzeczonyj umowy. Powódka oświadczyła również, iż składając

oświadczenie woli w zakresie zawartej umowy kredytowej działała w błędnym przekonaniu, iż zawiera umowę o kredyt bankowy. Na dzień składania oświadczenia woli nie miała ona wiedzy na temat istoty czynności prawnej, co do konstrukcji oraz złożoności produktu finansowego, który został jej zaproponowany, a następnie udzielony przez Bank. Strona powodowa zaznaczyła, iż nie została właściwie poinformowana o tym, jakiego rodzaju produkt bankowy nabywa i że miała nieprawdziwe, nietrafne wyobrażenie co do następstw czynności prawnej jakiej dokonuje. Wskazała, iż zgodnie z informacjami przekazanymi jej przez Bank nie było takiej możliwości, by kurs waluty CHF wzrósł o więcej niż kilka procent w trakcie trwania całego okresu kredytowania. Zaznaczyła, iż o nieprawidłowościach ze strony Banku dowiedziała się dopiero w lutym 2015 r., kiedy to media zaczęły donosić, że umowy o kredyt hipoteczny w CHF są obarczone wadami.

Pismem z dnia 22 lipca 2015 r. powódka wezwała pozwanego Bank do ugodowego zakończenia sporu powstałego w związku z wykonywaniem łączącej strony umowy kredytowej. W odpowiedzi Bank zaprzeczył, aby w umowie znajdowały się klauzule niedozwolone i nie znalazł podstaw do uznania roszczenia powódki.

Sąd Okręgowy zważył, iż roszczenia powódki D. M. (1), podstawowe i ewentualne, okazały się nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 84 § 1 k.c. i 86 k.c. wskazał, że dla oceny zawarcia umowy pod wpływem błędu wywołanego podstępem istotne znaczenie ma okoliczność, że umowa została zawarta 23 lipca 2008 r. na okres kredytowania do 10 lipca 2033 r., a oświadczenia o uchylenie się od skutków prawnych oświadczenie woli powódka złożyła w piśmie z 16 września 2015 r. W ocenie Sądu I instancji powódka nie wykazała, pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), że opisany przez nią błąd polegający na zawarciu umowy niezgodnej z przepisami prawa został wywołany przez Bank, z którym zawarła umowę, ani tym bardziej, że Bank działał podstępnie. Zeznania powódki oceniane w świetle dołączonych przez strony dokumentów oraz zasad doświadczenia życiowego oceniono jako podporządkowane wyłącznie osiągnięciu zamierzonego celu procesowego i tym samym całkowicie niewiarygodne. Podkreślono, że dla zastosowania art. 84 k.c. obojętny jest czas, miejsce i inne okoliczności, w których składający oświadczenie nabiera przekonania o błędzie, co w rozpoznawanej sprawie, zgodnie z ww. oświadczeniem, miało miejsce w lutym 2015 r. W ocenie Sądu miarodajne dla ustalenia, czy powódka i jej nieżyjący mąż P. M. pozostawali w błędzie ma stan ich świadomości na dzień zawarcia umowy. Sąd I instancji stanął na stanowisku, że błędem co do treści czynności prawnej, ani innym błędem prawnym w rozumieniu art. 86 k.c. nie jest taki błąd, który będzie dostrzegalny tylko z perspektywy czasu, ale o którym wcześniej nie można było wiedzieć. Można się mylić co do skutków czynności prawnej, nie można być jednak w błędzie co do okoliczności przyszłej i z natury rzeczy niepewnej.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powódka w istocie wskazuje na prognozę dotyczącą kursu złotego względem franka szwajcarskiego, która się nie sprawdziła. Kredytobiorcy - powódka i jej mąż zakładali, że przez najbliższe 25 lat frank szwajcarski nie ulegnie tak znacznemu wzmocnieniu w stosunku do złotówki, pomimo, że relacje kursowe walut ze swojej istoty są nieprzewidywalne. W celu uzyskania kredytu korzystniejszego w stosunku do kredytów złotych, powódka wraz z mężem podjęli jednak to ryzyko i w tym zakresie nie działali pod wpływem błędu w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego o wadach oświadczenia woli. Powódka nie dostarczyła wiarygodnego materiału dowodowego, że Bank zapewniał ich o tym, że nie było takiej możliwości, by kurs waluty CHF wzrósł o więcej niż kilka procent w skali trwania całego kredytu.

Sąd I instancji zważył, iż w tych okolicznościach jest oczywiste, że Bank udzielający kredytu nie mógł ich wprowadzić w błąd, a nawet gdyby hipotetycznie do tego doszło, to taki błąd, na przykład wynikający z rozbieżności pomiędzy treścią ww. oświadczeń i innych podpisanych dokumentów, a zapewnieniami ustnymi, zostałby przed kredytobiorców dostrzeżony znacznie wcześniej, niż po ok. 7 latach od zawarcia umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie powództwa nie pozwalają także przepisy o niedozwolonych klauzulach umownych (art. 385⁽¹⁾ i art. 385⁽²⁾ k.c.). Wskazano, że argumentacja powódki dotycząca niedozwolonych klauzul umownych opiera się na nieprawidłowym założeniu, że to pozwany Bank ustala kurs złotego do franka szwajcarskiego. Powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych

o zasięgu międzynarodowym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych podejmowanych w poszczególnych krajach. W odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska oraz decyzje jej Banku (...). Jest faktem powszechnie znanym, że do znacznego wzmocnienia kursu franka szwajcarskiego doszło w szczególności na skutek podjętej w styczniu 2015 r. decyzji Szwajcarskiego Banku (...) o uwolnieniu kursu tej waluty, a nie na skutek stosowania przez pozwany Bank takiej czy innej Tabeli kursów. Wahania występowały również przed zawarciem umowy przez powodów. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia. W związku z powyższym stwierdzono brak podstaw do przyjęcia, że pozwany Bank powinien uprzedzić powoda o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu.

W ocenie Sądu I instancji argumentacja powódki zasadza się nieprawidłowym założeniu, że Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych w sposób dowolny wysokości kursu waluty, a tym samym do dowolnego ustalania wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, jako że ich kredyt „denominowany” był do CHF. Wzrost wysokości rat kredytu, który powódka musi spłacać nie wynika ze stosowania przez Bank zbyt wysokiego kursu sprzedaży dewiz dla CHF. Zmiana kursu CHF wynika z decyzji oraz mechanizmów ekonomicznych, na które pozwany Bank z jednej strony nie ma jakiegokolwiek wpływu, a z drugiej musi się do nich dostosować. Ustalając ceny sprzedaży i kupna jakiegokolwiek waluty w tabeli kursowej przewidzianej w art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego Bank musi się dostosowywać do cen wyznaczanych przez rynki walutowe. Ustawodawca podjął działania zmierzające do przeciwdziałania zagrożeniom wynikającym z możliwości zawyżania przez banku kursów sprzedaży poprzez nowelizację prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011, nr165, poz. 984).

Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązywanie powyższej ustawy nie wyklucza dochodzenia przez kredytobiorców zwrotu spreadu na drodze sądowej. Powódka nie domaga się od Banku zwrotu kwoty odpowiadającej spreadowi w zakresie w jakim Bank korzystając z niejasnych postanowień zawyżył jego wysokość w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powódki, że mechanizm ustalania wysokości spreadu przewidziany w umowie z 23 lipca 2008 r. nie jest dostatecznie jasny. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. W tej sytuacji uznano, że postanowienia dotyczące ustalania kursu sprzedaży w Tabeli kursów zawarte w § 15 Części Ogólnej Umowy do których odsyła § 5 pkt 11 umowy poprzez brak doprecyzowania kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy w omawianym typie stosunków kredytowych. Powyższa konkluzja nie pozwala jednak na uznanie umowy za nieważną, albowiem stosownie do art. 385¹ § 2 k.c. uznanie danej klauzuli za niewiążącą konsumenta nie oznacza, że przestają wiązać (są bezskuteczne) lub są nieważne także pozostałe postanowienia.

W takiej sytuacji usunięcie nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków, czyli inaczej mówiąc przywrócenie równowagi kontraktowej, może polegać na zastąpieniu kursu sprzedaży ustalanego przez pozwany Bank w Tabeli kursów takim kursem, który będzie zgodny z dobrymi obyczajami i nie będzie naruszał interesu powodów. Gdyby się potwierdziło, że kurs sprzedaży rzeczywiście był zawyżany prowadziłoby to do redukcji spreadu, ale w najmniejszym stopniu nie zniweczyłoby skutków wzmocnienia kursu franka szwajcarskiego do złotego, który ze spreadem ustalonym przez pozwany Bank w Tabeli kursów nie ma nic wspólnego.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższa konkluzja nie pozwala także na uwzględnienie żądania ewentualnego o zapłatę, albowiem powódka nie dochodzi zwrotu nadpłaconego spreadu. Żądania powódki dotyczą w istocie zniweczenia skutków wzmocnienia franka szwajcarskiego do złotego. Kluczowe dla tego stanowiska jest żądanie przyjęcia za podstawę obliczenia zobowiązań powódki stałego kursu franka szwajcarskiego do złotego na poziomie z daty zawarcia umowy tj. 2,0161 za 1 CHF. Przy obliczeniu rat według tego kursu powstaje nadwyżka na kapitale w

wysokości 35.491,61 zł i odsetkach 6.736,12 zł (łącznie 42.227,73 zł), której powódka dochodzi w ramach powództwa ewentualnego. Powódka proponuje także dalej idące rozwiązanie alternatywne polegające na przyjęciu, że umowa od momentu zawarcia jest rozliczana wyłącznie w walucie polskiej. Takie rozwiązanie byłoby jednak ewidentnie sprzeczne z umową, która odsyła do franka szwajcarskiego.

W ocenie Sądu I instancji obowiązujące przepisy nie pozwalają na zastosowania stałego kursu CHF bądź wprowadzenia do umowy takich zmian, żeby rozliczenia mogły następować wyłącznie w oparciu o walutę polską. Konsekwencją uznania za abuzywne postanowień dotyczących sposobu ustalania kursy sprzedaży w Tabeli kursów może być przywrócenie równowagi kontraktowej - ale tylko w odniesieniu do spreadu. W pozostałym zakresie równowaga kontraktowa nie została naruszona, albowiem ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną franka szwajcarskiego było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego chybione okazały się również zarzuty naruszenia przez pozwany Bank dyrektyw Unii Europejskiej. Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek naruszeń, które mogłyby mieć wpływ na zakres praw i obowiązków wynikających z łączącej strony umowy nr (...). Stanowisko powódki wynika z błędnego założenia, że kredyty hipoteczne są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MIFID. Powódka zawarła umowę kredytu przewidzianą w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2016.1988 j.t.), która nie narusza wskazywanych dyrektyw unijnych. Ponadto brak jest podstaw do uznania, że Bank naruszył przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. nr 171, poz. 1206), w sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy z 29 lipca 2005r. o obrocie instrumentami finansowymi.

Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności sprawy nie potwierdzają, że kosztem powodów pozwany Bank osiągnął zysk, którego nie można pogodzić z zasadami rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej, co mogłoby uzasadniać zastosowanie art. 58 § 2 k.c. lub postawić tezę o jego bezpodstawnym wzbogaceniu. Za chybione należy uznać argumenty powódki zmierzające do wykazania, że wzrost wysokości rat w złotych powoduje automatycznie wzbogacenie się pozwanego Banku.

W związku z powyższym Sąd uznał, że brak jest podstaw do uznania, że zawarta przez powodów umowa kredytu nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. jest nieważna, w szczególności w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., zawiera postanowienia, które w stosunku do powodów są bezskuteczne, w szczególności na podstawie art. 84 k.c., bądź ich nie wiążą, w szczególności na podstawie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., z wyjątkiem klauzul dotyczących obliczania spreadu w oparciu o kurs sprzedaży ustalany przez Bank w Tabeli kursów, co jednak nie jest wystarczające do uwzględnienia powództwa głównego bądź ewentualnego w jakiegokolwiek części.

Apelację od wyroku wniosła powódka, zarzucając:

1. sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że:
 - a. pozwany bank poinformował powódkę o ryzyku walutowym,
 - b. powódka zaakceptowała ryzyko walutowe,
 - c. to nie bank ustala kurs złotego do franka szwajcarskiego,
 - d. to nie bank stosuje kurs waluty w tabeli kursowej banku,
2. obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę następujących dowodów:
 - a. wniosku o udzielenie kredytu wraz z załącznikami,
 - b. instrukcji udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego z dnia 18 maja 2007 r.,
 - c. zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 18 maja 2007 r.,

- d. zeznań świadków B. P., J. S., D. M. (2), J. F., J. P., D. P., E. W. oraz powódki,
3. nierozpoznanie istoty sprawy odnośnie do nieważności umowy, niedozwolonych postanowień umownych, żądania zapłaty, błędu,
4. obrazę art. 385¹ § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na:
- a. nieuznaniu abuzywności postanowień umownych zawierających klauzule walutowe, a znajdujących się w umowie kredytowej zawartej przez strony, a tym samym na nieuznaniu, iż wskazane postanowienia umowne nie wiążą powódki,
 - b. nieprawidłowym przyjęciu, iż usunięcie niedozwolonych postanowień umownych może skutkować tylko części skutków z tym związanych, tj. nieusunięciem ryzyka kursowego i usunięciem spreadów,
 - c. przyjęciu, iż jest możliwe sanowanie abuzywnych postanowień umownych, podczas gdy nie istnieją przepisy dyspozytywne, które można by wprowadzić w miejsce usuniętych klauzul,
5. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 84, 86 i 88 § 1 k.c. i art. 60, 65 k.c.,
6. obrazę art. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że ten przepis wobec biernej postawy banku eliminuje z umowy niedozwolone postanowienia umowne.

Z uwagi na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji. Powódka wniosła również o rozpoznania postanowienia sądu o oddaleniu wniosków dowodowych i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za postępowanie w obu instancjach.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a także o oddalenie wniosku o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia sądu I instancji o oddaleniu wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności w znacznej części dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający w tym zakresie treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związaną z sądem odwoławczym zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Zasługiwała również na akceptację zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena prawna powództwa, którą Sąd odwoławczy uczynił integralną częścią własnego stanowiska.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu najdalej idącego, a mianowicie nierozpoznania istoty sprawy. Wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22, wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97 oraz wyrok tego Sądu z dnia 13 lutego 2014 r., II PK 129/13, LEX nr 1441272).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powódka w istocie nie wskazuje, na czym miałyby polegać nierozpoznanie sprawy przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku dokonał ustaleń faktycznych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy oraz przeprowadził ich subsumpcję do obowiązujących norm prawa. Odniósł się również do zarzutów stron. Roszczenie pierwotne powódki oceniał na płaszczyźnie nieważności umowy, niedozwolonych postanowień umownych, błędu. Ustosunkował się również do żądania zapłaty. Z tych względów zarzut nierozpoznania istoty sprawy uznać należało za niezrozumiały.

W dalszej kolejności, czyniąc fundamentalne dla określenia prawidłowych granic faktycznych i prawnych rozpoznania niniejszej sprawy uwagi natury ogólnej, podnieść należy, że granice, w jakich sąd uprawniony jest do rozpoznania przedstawionej mu sprawy, wyznacza zgłoszone przez stronę roszczenie. Roszczenie w sensie materialnym stanowi prawo podmiotowe, którego treścią pozostaje możliwość domagania się od określonej osoby określonego zachowania. Natomiast w sensie procesowym, roszczenie stanowi wyodrębnione konstrukcyjnie żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), które z jednej strony wyraża wskazany powyżej sens materialny, z drugiej zaś stanowi wyraz wyrażonej woli powoda uzyskania sądowej ochrony i realizacji przysługującego mu prawa, w przedstawionej pod osąd podstawie faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Zindywidualizowanie powództwa wymaga zatem istnienia jego podstawy faktycznej, tj. przytoczenia okoliczności faktycznych, którymi sąd orzekający zarówno w pierwszej jak i w drugiej instancji jest bezwzględnie związany. Wyjaśnić przy tym należy, że chodzi tu o wskazanie tylko istotnych okoliczności faktycznych, które skonkretyzują roszczenie formalne, a także je uzasadnią, czyli wskażą hipotezy norm prawnych, stanowiących podstawę prawną powództwa. Nie jest przy tym wymagane wskazanie podstawy prawnej. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Przedmiotem poddanym pod werdykt sądu jest zawsze żądanie - wyznaczone jego przedmiotem i podstawą faktyczną - artykułowane przez stronę powodową w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad to żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Stąd też obowiązkiem strony inicjującej proces pozostaje wyraźne sformułowanie żądania, które to żądanie wyznacza tym samym granice kognicji sądu. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności, stanowi emanację zasady, że o przedmiocie orzekania decyduje wyłącznie strona.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powódka w pierwszej kolejności dochodziła ustalenia nieważności umowy zawartej z poprzednikiem prawnym strony pozwanej, natomiast jako żądanie ewentualne sformułowała roszczenie o zapłatę wskazanej kwoty, stanowiącej różnicę pomiędzy podlegającym zwrotowi kredytem według zmiennego kursu franka szwajcarskiego, a kredytem przeliczonym na dzień uruchomienia kredytu z uwagi na abuzywność klauzul umownych.

W pierwszej kolejności powódka upatrywała podstaw stwierdzenia nieważności umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego w błędzie co do treści czynności prawnej. Stosownie do art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Stosownie zaś do treści art. 86 § 1 k.c. jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej.

Zgodnie natomiast z treścią art. 88 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie, przy czym § 2 powołanego

artykułu stanowi, że uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, wygasa z upływem roku od jego wykrycia.

W kontekście powyższych przepisów zauważyć należy, że w piśmie z dnia 16 września 2015 r. powódka D. M. (1) złożyła oświadczenie, iż uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu umowy o kredyt mieszkaniowy w dniu 23 lipca 2007 r., uzasadniając, że pozostawała w błędnym przekonaniu, wywołanym przez Bank, że postanowienia umowy są zgodne z przepisami prawa.

Odnosząc się do argumentacji podniesionej przez powódkę wskazać należy, że okoliczności podnoszone przez nią w istocie nie wpisują się w błąd w rozumieniu art. 86 § 1 k.c. Od skutków czynności prawnej dokonanej pod wpływem błędu można się uchylić, jeżeli błąd dotyczył treści czynności prawnej i był błędem istotnym. Powódka nie dowiodła, że Bank wywołał błąd podstępnie, co umożliwiłoby jej uchylenie się skutków błędu nieistotnego i niedotyczącego treści czynności prawnej (art. 86 § 2 k.c.). Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż błędem dotyczącym treści czynności prawnej jest błąd postrzegania w odróżnieniu od błędu wnioskowania, które należy do sfery motywacyjnej czynności prawnej. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka błędnie upatruje w fakcie, że nie została należycie poinformowana o ryzyku zmiany waluty kredytu, wobec czego nie była świadoma ryzyka dokonywanej czynności. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednak, że powódka w sposób zrozumiały została poinformowana o ryzyku kursowym, a nawet sama w uzasadnieniu apelacji wskazuje, że jest to fakt notoryjny. Oświadczenie o poinformowaniu o istnieniu ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego powódka złożyła zarówno we wniosku o udzielenie kredytu, jak i w umowie kredytowej. Jednocześnie pracownicy Banku nie zeznali, aby zaprzeczali istnienia ryzyka kursowego, zaś procedura udzielenia powódce i jej mężowi kredytu nie odbiegała od przyjętej w Banku praktyki. W konsekwencji nie sposób zarzucić poprzednikowi prawnemu pozwanej, że wywołał u powódki przekonanie, że mimo, że kredyt jest denominowany w walucie obcej, to stabilność franka szwajcarskiego determinuje stałość spłacanego z tytułu kredytu zadłużenia. Powódka jako osoba wykształcona winna mieć świadomość skutków złożonego oświadczenia oraz wiedzieć, że kurs walutowy jest niezależny od Banku udzielającego kredytu.

Nadto odnosząc się do zarzutu podniesionego w apelacji, wskazać należy, że nie sposób upatrywać działania zmierzającego do wprowadzenia powódki w błąd w przedstawieniu powódce załącznika nr 2 do wniosku o kredyt mieszkaniowy, w którym zawarto symulację wysokości rat kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany poziomu rynkowej stopy procentowej. Powódka zarzuca Bankowi, że przedstawiona w ww. symulacja ryzyka nie stanowiła wystarczającej informacji w jego przedmiocie, albowiem nie odwoływała się wprost do kwoty udzielonego powódce kredytu oraz wskazywała na zmianę kursu w poprzednich latach, kiedy zmiana kursu nie była znaczna. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższy zarzut nie mógł wpłynąć na rozstrzygnięcie, albowiem nie sposób oczekiwać od Banku prognozy zmiany walut na okres spłaty kredytu, tj. 25 lat w przypadku kredytu udzielonego powódce, nawet przy uwzględnianiu, że Bank jest wyspecjalizowaną instytucją i jego możliwości analityczne są znacznie większe niż w przypadku większości innych podmiotów obrotu prawnego. Wskazać należy natomiast, że symulacja ma charakter jedynie poglądowy i nie wiąże stron umowy kredytu. Wysokość rat kredytu jest bowiem każdorazowo uzależniona od aktualnego kursu waluty, a nie od dokonanych w tym przedmiocie prognoz. Sama powódka w apelacji stwierdza, że „opisana symulacja nie stanowiła rzeczywistego pouczenia o ryzyku walutowym” i jako takie pouczenie nie powinna być przez powódkę traktowana. Nadto samo zawarcie w umowie symulacji winno prowadzić powódkę do wniosku, że ryzyko zmiany kursu waluty jest realne, a nie, że kurs waluty jest stabilny.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów z zeznań świadków i zeznań powódki. Wskazać bowiem należy, że to na powódce ciążył obowiązek wykazania, że została błędnie pouczona przez Bank o nieznacznym ryzyku walutowym. Okoliczność ta w istocie wynika jedynie z zeznań powódki, a zasadnie wskazał Sąd I instancji, że powódka jest zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, wobec czego wiarygodność jej zeznań ocenić należy z ostrożnością. Skoro więc twierdzenia podnoszone przez powódkę nie zostały potwierdzone za pomocą innych środków dowodowych, a nawet stały z nimi w sprzeczności (oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego zawarte było we wniosku o udzielenie

kredytu i w samej umowie, a fakt poinformowania powódki o ryzyku kredytowym potwierdzili pracownicy Banku), to brak jest podstaw do przypisaniu Sądowi I instancji jakichkolwiek uchybień w zakresie oceny dowodów.

Irrelevantny dla rozstrzygnięcia pozostaje również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń na podstawie instrukcji udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego z dn. 18 maja 2007 r. oraz Zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 18 maja 2007 r. Powódka argumentowała, że pozwana nie udowodniła, że instrukcje te zostały wdrożone wobec powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że w dokumentach kredytowych powódka oświadczyła, że znane są jej skutki zawarcia umowy denominowanej do waluty obcej, jest wystarczająca dla przyjęcia, że powódka została należycie poinformowana o ryzyku kursowym. Stąd też bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje odwołanie się od standardów informacyjnych wskazanych w uzasadnieniu apelacji przez powódkę.

Podsumowując powyższe uznać należało, że powódka nie pozostawała w błędzie co do treści czynności prawnej, a błędem mogło być obarczone wnioskowanie o skutkach dokonanej czynności, a więc zakres sfery motywacyjnej powódki. Przy tym powódka nie zdołała dowieść, że błąd ten został wywołany przez poprzednika prawnego pozwanego. Nadto twierdzenie powódki o tym, że do zawarcia umowy kredytu denominowanego we franku szwajcarskim skłoniło ją przekonanie o atrakcyjności tego produktu oferowanego przez Bank, pomija zupełnie okoliczność, że powódka nie miała zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w innej walucie. Z tych względów uznać należy, że powódka nie zawarła umowy kredytu denominowanego z uwagi na to, że denominacja miała zwiększać atrakcyjność określonej oferty, ale z tego względu, że był to jedyny sposób na pozyskanie oczekiwanych przez powódkę środków. Nadto podkreślić należy, że powódka zawarła umowę za uprzednim pośrednictwem osoby, którą darzyła zaufaniem, a która posiadała wiedzę w zakresie sposobu funkcjonowania produktów Bankowych. Nie sposób więc przyjąć, że powódka nie uzyskała wystarczających informacji w zakresie konsekwencji zawarcia umowy kredytu denominowanego. Z powyższych względów stwierdzono, że powódka nie wykazała, że poprzednik prawny pozwanej wywołał u powódki błąd co do treści czynności prawnej.

Marginalnie wskazać należy, że niezasadnie zarzuca powódka Sądowi I instancji odwołanie się do orzecznictwa Sądu Najwyższego celem zdefiniowania błędu. Mimo bowiem braku tożsamości niniejszej sprawy i sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższej definicje części ogólnej prawa cywilnego pozostają uniwersalne.

Następnie w kontekście zachowania terminu z art. 88 § 2 k.c. zwrócić należy uwagę, że powódka nie dowiodła, kiedy „błąd” został przez nią wykryty. Tym samym nie sposób ustalić, że powódka dochowała rocznego terminu do uchylenia się od skutków błędu, co również czyni jej oświadczenie pozbawionym mocy prawnej.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że powódka nie zdołała udowodnić, że pozostawała w błędzie co do treści czynności prawnej dokonanej z poprzednikiem prawnym pozwanej, a tym samym, że skutecznie uchyliła się od skutków dokonanej czynności prawnej.

Podzielić natomiast należało stanowisko powódki, iż niektóre z klauzul umowy kredytu, w szczególności dotyczące przeliczenia rat kredytu, mają charakter abuzywny. Niemniej abuzywność niektórych postanowień umownych nie skutkuje nieważnością umowy w całości, albowiem strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Z tych względów na tej podstawie powódka nie mogła domagać się ustalenia nieważności umowy na tej podstawie, że niektóre z postanowień umowy mają charakter abuzywny.

Sąd Apelacyjny nie znajduje również podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na niedochowanie przez Bank obowiązków informacyjnych, albowiem poprzednik prawny pozwanej dochował tych obowiązków, co wynika z wyżej poczynionych rozważań. Z tych względów nie sposób uznać zawartą przez strony umowę za nieważną w rozumieniu art. 58 k.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutów odnośnie kwalifikacji prawnej łączącej strony umowy, Sąd Apelacyjny wskazuje, że zasadnie Sąd I instancji uznał sporną umowę jako umowę kredytu. Umowa, mocą której Bank udostępnia kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest indeksowana według kursu danej

waluty (tu CHF) w dniu wydania oraz w celu określenia wysokości rat kredytowych na dzień ich spłaty, mieściła się i mieści w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (por. wyrok SN z 22.01.2016, I CSK 049/14).

Sąd I instancji za abuzywną uznał klauzulę dotyczącą ustalania kursu sprzedaży w Tabeli kursów zawarte w § 15 Części Ogólnej Umowy do których odsyła § 5 pkt 11 umowy, albowiem poprzez brak doprecyzowania kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy w omawianym typie stosunków kredytowych. Nie sposób zatem zrozumieć wyrażonego w uzasadnieniu apelacji stanowiska, iż Sąd Okręgowy nie dokonał dostatecznej analizy powołanej klauzuli w świetle art. 385¹ i 385² k.c. Powódka wywodziła bowiem swoje roszczenie m.in. z uznania powołanej klauzuli za niedozwoloną. Skoro więc Sąd I instancji podzielił stanowisko powódki w tym przedmiocie, to za niezrozumiałe uznać należy podniesienie zarzutów w tym zakresie. Niemniej dla wyczerpania argumentacji Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela stanowisko Sądu I instancji, iż powołana klauzula stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

Wskazać należy, że przed sądem powszechnym przeprowadzana jest kontrola „in concreto” postanowień umownych, co oznacza, że jest dokonywana w odniesieniu do danego stosunku prawnego i nie może abstrahować od okoliczności konkretnie rozpoznawanego przypadku. Każdorazowo należy ocenić, czy spełnione zostały przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanki.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. o abuzywności postanowienia umowy, a co za tym idzie niemożności związania konsumenta takim postanowieniem, można mówić tylko wtedy, gdy po pierwsze, kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, po wtóre zaś, skutek takiego właśnie układu praw i obowiązków dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów. Istotnym, jest to, że przedmiotem kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. są postanowienia umowy, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z klientem, czyli takie na które ten ostatni nie miał rzeczywistego wpływu. Domniemywa się przy tym, że nieuzgodnionymi indywidualnie są postanowienia umowy przejęte ze wzorca umowy (art. 385¹ § 3 k.c.). Przeprowadzenie kontroli jest wyłączone także wówczas, gdy postanowienie takie określa główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie budzi wątpliwości i nie wymaga szczególnego wywodu kwestia, tego, że klauzula indeksacyjna nie należy do postanowień określających główne świadczenia stron. Klauzule indeksacyjne (w tym obejmujące mechanizm przeliczania kwoty udzielonego kredytu z waluty polskiej na walutę obcą, następnie rat kredytu oraz kwoty pozostałej do spłaty po wypowiedzeniu umowy - z waluty obcej na polską) są pośrednio powiązane ze spłatą kredytu, jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, czy 2.04.2015 r., I CSK 257/14). Kwestionowane postanowienia nie mają zatem charakteru essentialia negotii.

Oceniając, czy wskazane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień należy mieć na uwadze, o czym była mowa powyżej, że ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy.

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę (...) . Integralną część umowy kredytowej stanowiła „Część ogólna umowy”, będącą częścią nr 2b Regulaminu udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), w której umieszczono klauzulę waloryzacyjną. Z powyższego wynika, iż przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez pozwaną na rynku. Oznacza to, że poprzednik prawny pozwanej opierał się na gotowym wzorcu umownym, czego pozwana nie kwestionuje.

Uznając, iż pozwana nie wykazała, by powołane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, należało ocenić, czy postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Z zakwestionowanych postanowień wynika, że przeliczanie kredytu (ze złotych na CHF) oraz raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać według tabeli kursowej pozwanego. Tak

redagując wskazane postanowienia Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.

W kontekście powyższego uznać należało, że Sąd I instancji zasadnie uznał, że klauzula indeksacyjna ma charakter abuzywny.

Marginalnie wskazać należy, że Sąd odwoławczy nie podziela sformułowanego przez powódkę zarzutu, iż Sąd I instancji błędnie ustalił, że Bank nie stosuje kursu waluty w tabeli kursowej Banku. Takich ustaleń Sąd I instancji nie poczynił.

Nadto w tym miejscu wskazać należy, że dla oceny abuzywności wskazanych wyżej postanowień umowy nie miała znaczenia, wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (która weszła w życie 26.08.2011 r.), możliwość spłaty kredytu w walucie, w której kredyt został zaciągnięty. Po pierwsze - część należności jakiej powódka dochodzi w niniejszym procesie, dotyczy okresu, kiedy ustawa ta nie obowiązywała, po drugie - przyznanie kredytobiorcom powyższego prawa nie uchyla przecież w żadnym zakresie abuzywnego charakteru postanowień wcześniej zawartej umowy, a wskazana wyżej ustawa daje stronom jedynie możliwość, a nie obowiązek dokonania zmiany umowy oraz spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28.05.2014, I CSK 607/13). Ustawa ta „nie neutralizuje” więc, jak przyjął to Sąd I instancji, potencjalnego zagrożenia wynikającego z możliwości zawyżania przez Bank kursu CHF, tym bardziej że po dacie wejścia jej w życie nie doszło aneksem do zmiany tej umowy. Sąd Apelacyjny nie podziela także i tego poglądu, że z chwilą dokonania spłaty określonej raty wyeliminowany zostaje abuzywny charakter takich postanowień umownych, gdyż niejasny ich charakter został skonkretyzowany (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19.03.2015, IV CSK 362/14). Ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest przecież według stanu z daty podjęcia tej czynności, a stwierdzenie, że postanowienie jest abuzywne odnosi swój skutek ex tunc.

W dalszej kolejności wskazać należy, że kwestią szeroko analizowaną przez powódkę w apelacji był skutek zastosowania przez Bank klauzuli abuzywnej w zakresie przeliczania poszczególnych rat kredytu.

Co do zasady Sąd nie jest uprawniony do uzupełnienia umowy poprzez zmianę treści niezgodnego z prawem zastrzeżenia umownego. Dopuszczalne jest uzupełnienie luki jedynie przez przepisy dyspozytywne, w sytuacji w której pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na konieczność natychmiastowego zwrotu całej kwoty kredytu. Nadto należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie także w innych sytuacjach, w których zagrażają one interesom konsumenta, również wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, LEX nr 2369626). W okolicznościach niniejszej sprawy zbędna jest jednak analiza, jakie przepisy dyspozytywne, czy też jakie inne normy mogłyby zastąpić lukę po klauzuli indeksacyjnej, uznanej za abuzywną. Wskazać bowiem należy, iż, jak wskazano na wstępie, Sąd związany jest rozstrzeżeniem sformułowanym przez powódkę. Powódka natomiast swoje roszczenie ewentualnie sformułowała o założenie, że wobec nieważności postanowienia umownego, kredyt w istocie winien być przeliczony na złote według kursu z dnia wypłaty kredytu. Tej koncepcji Sąd Apelacyjny nie podziela, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Nie jest natomiast Sąd Apelacyjny władny do zmiany podstawy faktycznej powództwa i jego oceny zmienionego powództwa w świetle przepisów prawa materialnego.

Umowa kredytu między stronami opiewa na świadczenie w walucie obcej (frankach szwajcarskich) z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata pożyczki nastąpi w walucie krajowej, a zastrzeżenie to dotyczy wyłącznie sposobu świadczenia i nie zmienia waluty wierzytelności. Zatem wolą stron było zawarcie umowy o kredyt w walucie obcej i wskazanie sposobu zarachowania na poczet świadczenia z tytułu zwrotu wartości środków pobieranych z rachunku bankowego prowadzonego w walucie krajowej. Mechanizm przeliczania wartości złotych na walutę pożyczki miał charakter waloryzacyjny.

W tym kontekście uznanie, że zarówno wypłata pożyczki, jak i jej zwrot powinny być rozliczane dokładnie według tego samego kursu (z dnia wypłaty kredytu) w istocie powodowałoby ten skutek, że umowa zatraciłaby charakter umowy kredytu w walucie obcej. Tego rodzaju wykładnia umowy prowadziłaby do wniosków niezgodnych z opisanym wyżej konsensusem (uzgodnioną wolą stron) w chwili zawierania umowy i oznaczałaby uprzywilejowanie strony powodowej. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że żądanie powódki w istocie zmierza do zachowania korzyści wynikających z niższego oprocentowania oraz uchylecia się od negatywnych następstw zmiany kursu złotego do franka szwajcarskiego.

Celem wyczerpania krytyki apelacji Sąd odwoławczy wskazuje, że nie podzielił stanowiska powódki, iż Sąd I instancji niezasadnie oddalił część wniosków dowodowych powódki. Przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. W kontekście poczynionych rozważań nie wpłynęłoby natomiast na rozstrzygnięcie w szczególności przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości roszczenia ewentualnego powódki, które okazało się bezprzedmiotowe co do zasady.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka w całości przegrała postępowanie apelacyjne, wobec czego winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu, na które złożyło wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

Danuta Jezierska Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka